

Konstytucja Brazylijska i inne

WYDARZENIA TYGODNIA

Tekst nowej Konstytucji brazylijskiej, który jest opracowywany przez specjalne Zgromadzenie Konstytucyjne, na podstawie głosowania z 15 listopada zeszłego roku, spotyka się z bardzo różnymi opiniami, zarówno przyjaznymi jak i wybitnie przeciwnymi. Jako prawo o zasadniczym ogólnym charakterze ustroju narodowego, zadaniem jej jest nadać kierunek dalszym prawom i ustawom, zastępując obecnie istniejącą Konstytucję. Istnieje wprawdzie już jeden projekt opracowany przez 50 naukowców i specjalistów zwolanych swego czasu przez Prezydenta José Sarneya, ale jest on obecnie nie brany pod uwagę ze względów nie znanych ogólnie społeczeństwu. Obecne Zgromadzenie zwane Constituinte składa się z ponad 500 Deleatów.

Wstępny tekst obecnie podawany do wiadomości ogólnej obejmuje wiele spraw, które ściślej mówiąc wychodzą poza zakres podstawowej Konstytucji w znaczeniu praw stałych narodowych. Mówi się też o tym że istnieją tysiące propozycji do poprawek obecnego tekstu, które też nie powinny być uwzględnione, krytyczne opinie odnoszące się do obecnego tekstu wstępnego są liczne i mogą być powtórzone w skrócie:

Mówi jeden czytelnik gazety O Estado de São Paulo: "Nie wierzę w nową Konstytucję, gdyż nie bierze się pod uwagę dwóch zasadniczych punktów: przekupstwo i straty i odszkodowania prawne dla osób trzecich". Inni mówią, że wiele punktów poruszanych w ogóle nie powinno być teraz omawianych. Jako przykład stawia się fakt propozycji 40-godzinnego tygodnia pracy dla robotników, albo określa się prawo do emerytury po 35 latach pracy mężczyzny a 30 lat dla kobiet; innym punktem spornym jest decyzja natych-

miastowego przejścia własności i władania obszarów ziemnych wywalczonych dla celów reformy rolnej; podaje się też, że zmiany w IR (Podatku Dochodowym) mają wejść w życie natychmiast po ich ogłoszeniu. Są to sprawy drugorzędne i zmienne okresowo, które powinny być określane zgodnie z Konstytucją, ale poza jej tekstem.

W związku z całą sprawą dobrze jest porównać obecne projekty z tekstami innych Konstytucji o pokroju ogólnie ludzkim i znanych z historii.

Pierwszym tekstem Ustawy Światowej była Konstytucja Stanów Zjednoczonych, która w swojej zasadniczej formie trwa już 200 lat, podlegając jedynie szeregom mniejszych poprawek. Została ona uchwalona po okresie walk wolnościowych Amerykanów z Anglikami, w których wyszy zwycięsko wojska dowodzone przez Jerzego Waszyngtona. Tekst był opracowany przez grono 55 deleatów w okresie od 25 maja do 17 września 1787 roku; odpowiadał on sytuacji, która przede wszystkim wymagała ustalenia jednej monety i organizacji rządu centralnego dla istniejących 13 Stanów. Ten sam George Washington został obrany pierwszym Prezydentem Stanów Zjednoczonych i zaprzysiężony na nową Konstytucję.

W roku 1791 dodano pierwsze 10 poprawek do niej, znanych jako "Bill of Rights" (Ukaz Praw), które gwarantowały zasadnicze prawa o Wolności Słowa, Prasy, Zgromadzeń i Religii. Stanowiły one gwarancje wolności osobistej, w warunkach rządu, który ma władzę, ale nie może jej wykonywać w sposób samowolny.

(ciąg dalszy na str. 3)

◆ **Salvador** — Nowy arcybiskup Salvadoru, prymas Brazylii, Bp. Lucas Moreira Neves objął swój urząd w ostatnią niedzielę września. W wywiadzie prasowym oświadczył, że chce być duszpasterzem a nie politykiem. Uważa, że im bardziej Kościół będzie działał zgodnie z Ewangelią tym bardziej będzie mógł dobroczynnie wpływać na społeczeństwo.

◆ **Medellin** — obsunięcie góry spowodowało śmierć około 500 osób. Ekipy ratownicze znalazły 128 trupów w tym 41 dzieci. Oblicza się, że liczba ta może wzrosnąć do tysiąca. Jest to jedna z największych katastrof w Kolumbii.

◆ **Detroit** — W wieku 80 lat zmarł magnat przemysłu samochodowego, Henry Ford II. Amerykanie uważają go za bohatera współczesnej historii Stanów Zjednoczonych. W roku 1946, Ford II zdołał wyciągnąć z impasu fabryki Ford Motor Company, które do dziś nie przestały się rozwijać.

◆ **Moskwa** — Po 53 dniach publicznego niepokazywania się, co spowodowało wiele spekulacji, lider sowiecki, Michaił Gorbaczow, przyjął delegację francuską z premierem Pierre Mouroy, na czele. Według dziennika zachodniemieckiego Bild, w Moskwie "toczy się dramatyczna walka o władzę". Bild uważa, że reformy polityczne Gorbaczowa irytują bardzo koła wojskowe, policję KB oraz wpływowych komunistów, którzy obawiają się utracić swoje przywileje.

◆ **Warszawa** — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych zakończył oficjalną wizytę w Polsce. Na jej zakończenie Bush powiedział, że istnieją warunki na polepszenie stosunków między Polską i USA. Według wiceprezydenta, generał Wojciech Jaruzelski chce utworzyć urząd, tzw. ombudsmána, tj. przedstawiciela społeczeństwa wobec rządu celem bronięcia praw obywateli. Bush powiedział, że dialog z Jaruzelskim był "bezspretni ale bez animozji".

Kraj bogaty ale ludność biedna

Kraj bogaty z ludnością ubogą, taki obraz przedstawił ostatni Rocznik Statystyczny wydany przez Brazylijski Instytut Geografii i Statystyki (IBGE). Informacje zebrane wykazują brutalny kontrast między rozwojem gospodarczym i poziomem ludności w wieku produkcyjnym (53,2 miliony). W roku 1986 Brazylija miała 135,5 milionów mieszkańców.

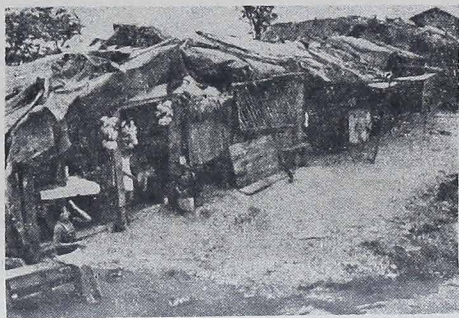
Dochód Narodowy w pierwszym roku Nowej Republiki (1986) wyniósł 1,4 bilionów kruzadów stanowiąc wzrost o 8,3 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Nowa Republika zamknęła swój bilans 11,6 miliardami dolarów nadwyżki.

Liczy wykazywały szokujący kontrast między dochodem narodowym a zarobkami 53,2 milionów brazylijczyków pracujących we wszystkich dziedzinach gospodarki. Większość tej siły roboczej stanowią mężczyźni (66,5 procent). Tylko 33,5 procent kobiet bierze udział w procesie produkcyjnym kraju. Z ogólnej liczby pracujących, 5,1 miliona nie zadeklarowało żadnych zarobków, a 17,1 miliona zarabiała niecałą stawkę podstawową. Do dwóch "salário mínimo" zarabiała 11,9 milionów pracowników, czyli 22,5 procent społeczności ekonomicznie aktywnej. Do pięciu stawek podstawowych zarabiała 11,6 procent brazylijczyków.

Na szczycie piramidy zarobkowej znajduje się 4,4 milionów pracowników zarabiających od pięciu do dziesięciu stawek podstawowych. Tak więc około 40,8 milionów brazylijczyków, czyli 76,7 procent, zarabiali do pięciu stawek podstawowych.

Dane Rocznika Statystycznego obalily wiele mitów. Jednym z nich jest ogólne przekonanie, że brazylijczyk pracuje mało co okazało się niezgodne z prawdą. Liczby wykazały, że 70,3 milionów obywateli, czyli 51,8 procent, z ogólnej liczby zatrudnionych, pracowało około 48 godzin tygodniowo. Wbrew przepisom prawa, w roku 1985, 15,6 milionów obywateli (29,3 procent) pracowało ponad 49 godzin tygodniowo.

W pracy na roli brało udział 15,1 milionów robotników. W zajęciach nierolniczych — 38 milionów (71,4 procent). Instytut Statystyczny wykazał, że 12,1 milionów (23 procent)



Niski poziom stopy życiowej uniemożliwia większości brazylijczyków dostęp do lepszych warunków życia. Temu ma zaradzić nowa Konstytucja.

brazylijczyków pracuje we własnych zakładach. Około 3,2 procent stanowi prywatną wystawę, a 9,4 procent nie pobiera zarobków.

Poziom wykształcenia robotnika jest bardzo niski. Z ogólnej liczby pracowników (53,2 milionów), 10,2 miliona (19,3 procent) jest uważanych za "bez wykształcenia", lub posiada mniej niż jeden rok szkoły podstawowej. Tych, którzy studiowali rok lub dwa jest 6,3 miliona (11,9 procent), ze studiami 4 lat — 14,7 milionów, osiem lat — 11 milionów. Tylko 7,1 procent obywateli w wieku produkcyjnym studiowało 11 lub więcej lat.

Rocznik Statystyczny wykazał więc liczbowo dlaczego gospodarka brazylijska znajduje się w impasie. Ogół biorących udział w procesie produkcyjnym nie jest przygotowany do efektywnej produkcji a to z kolei powoduje niskie zarobki co za tym idzie obniża poziom stopy życiowej.

Kronika São Paulo

Święto Polskiego Żołnierza

Z okazji Święta Polskiego Żołnierza, dnia 16 sierpnia, w niedzielę, odbyła się uroczysta Msza św. celebrowana przez Mons. João Pheeny de Camargo e Silva, prezesa honorowego Associação dos Ex-Combatentes do Brasil i byłego kapelana FEB-u we Włoszech.

Dzień 15 sierpnia 1920 roku jest datą historyczną zwana "Cudem nad Wisłą". Dzięki ofiarności i męstwu polskiego żołnierza odnieśliśmy wielkie zwycięstwo ratując Ojczyznę przed najazdem Bolszewików.

Nie pierwszy to raz w historii i na pewno nie ostatni Polska zagradła drogę Wschodowi. W 1241 roku pod Lignicą wojsko polskie odparło nawałę potomków Genghis Khan'a a w 1683 roku zwyciężyło Turków pod Wiedniem.

Dzień 15 sierpnia jest również świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny — Królowej Polski. Do Niej skierowały się słowa modlitwy zebranych w małym ładnym kościółku pod wezwaniem św. Józefa. Modliliśmy się za tych co padli pod Monte Cassino, za tych z pod Narvika, z Falaise, z Powstania Warszawskiego i za tych odważnych bohaterów w Obronie Praw Człowieka.

Podczas Mszy św. chór "Wiosna" odpiewał szereg pięknych pieśni religijnych i narodowych.

W uroczystym Nabożeństwie wzięły udział delegacje i poczty sztandarowe bratnich organizacji Kombatantów Alianckich, jak również delegacje organizacji polskich w São Paulo. Bezpośrednio po Mszy św. nastąpiło uroczyste złożenie wienieców u stóp pomnika Milenium Polski Chrześcijańskiej.

Wieczór Sztuki Kulinarnej

Trzydziestego sierpnia, w lokalu Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego, odbył się Wieczór Sztuki Kulinarnej. Członkowie Towarzystwa jak również zaproszeni goście mieli okazję skosztować szereg zimnych dań, którymi zastawiony był długi stół. Przystawki te zostały przyrządzone przez członkinie Towarzystwa. W książeczkach, które można było nabyć znajdowały się recepty i sposoby przyrządzania potraw.

Prezes Towarzystwa J. Piłsudskiego inż. arch. Witold Zmitrowicz powitał w serdecznych słowach wszystkich zebranych i wyraził podziękowanie Członkiniom Tow., które nie żałowały swego czasu, aby uprzyjemnić wieczór gastronomiczny. W nagrodę zostały obdarzone bukietkami kwiatów.

Na apel Gospodarza wszyscy zbliżyli się do stołu, aby rozkoszować podniebnie smakowymi. Panowie zakrapiali wódką uważając, że ten trunki podnosi smak potraw.

Po "uczcie kulinarnej" zostały rozlosowane fanty. Wieczór szybko upłynął w miłym i wesolym nastroju.

Siedziba Towarzystwa mieści się w skromnym budynku, w starej handlowej dzielnicy miasta. Towarzystwo założone 80 lat temu przez pierwszą emigrację było "Mekką" polskich emigrantów, którzy "zgubieni" w nowym kraju osiedlenia potrzebowali opieki i informacji.

Lokal ten również pamięta bale i noce sylwestrowe, zbiorowe kolacje, popołudniowe herbatki, odczyty i zebrania o burzliwych dyskusjach. Na scenie teatralnej, dziś zasłoniętej wypłowiałą kurtyną, pary taneczne w barwnych strojach ludowych z gracją i przytupem wirowały w polkach, oberkach i mazurkach.

W miarę lat budynek zestarzał się, tropikalne deszcze zmyły farbę ze ścian i wdarty się do wnętrza, wichury naruszyły dach. Brak funduszy nie pozwalał na naprawy. Pierwsza emigracja zestarzała się i coraz mniej ludzi zaglądało do siedziby Towarzystwa.

Dopiero druga emigracja, po zmianie Statutu Towarzystwa zabrała się z energią i dużym poświęceniem do naprawy budynku. Dziś jest w nowej formie, pod zmienioną nazwą —

Z listów do Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się z uprzejmą prośbą w następującej sprawie. Otóż z racji urodzenia i pochodzenia w Ziemi Gorlickiej (dawny powiat gorlicki, obejmujący również historyczny Biecz i okolice) zajmuję się gromadzeniem materiałów dotyczących dzieł wychodźstwa polskiego z tychże terenów i okolic. Mam

już zgromadzonego sporo różnego rodzaju materiałów i przyczynków, w miarę najlepiej jeżeli chodzi o emigrację do Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Zależy mi bardzo na pogłębieniu znajomości spraw związanych z emigracją do Ameryki Południowej w tym szczególnie do Brazylii, gdzie takim najdłuższym skupiskiem jest

Sociedade Brasileira de Cultura Polonesa Józef Piłsudski de São Paulo. Przybyło sporo młodzieży, znów jest wesoło i gwarno. Urządza się "święcone", wyświetla się filmy polskie, odbywają się wieczory artystyczne i akademie, wita się doobojnymi gośćmi: Prymasa Polski, Józefa Glempa i Biskupa Szczepana Wesolego.

Wizyta z Londynu

Dnia 9 września br. w Fundacji im. Księcia Romana Sanguskiego, w salonach Klubu 44 witaliśmy lampką wina Ministra Spraw Zagranicznych Rządu R.P. na Uchodźstwie, prof. dr Zygmunta Szkopiaka.

Pan Minister został zaproszony przez Komitet Obrony Praw Człowieka na obrady kongresu w Caracas i skorzystał z okazji, aby odwiedzić ośrodki polonijne w Brazylii.

Podczas wizyty zorganizowanej z inicjatywą Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Zarządu Klubu 44, zebrani mieli możliwość zaznajomić się z obecną działalnością Rządu R.P. w Londynie.

Na wstępie swego przemówienia Prof. Z. Szkołpak zaznaczył, że ministrowie Rządu R.P. jak również urzędnicy pracują bezinteresownie. Rząd R.P. nie otrzymuje żadnego poparcia finansowego od innych państw. Na swoją działalność czerpie pieniądze ze składek Polaków znajdujących się na emigracji. Każdy "grosz" jest ściśle liczony i wydawany jedynie na cele konieczne, jak pomoc dla polskich robotników i więźniów politycznych w kraju oraz środki masowego przekazu celem zainteresowania "sprawą polską" państwa Europy Zachodniej i Ameryki.

Rząd R.P. na Uchodźstwie jest symbolem dla Kraju i dla Emigracji, która żyjąc w wolnym świecie, powinna informować w swoich środowiskach zamieszkania o tragicznej sytuacji w Polsce, o haniebnych układach w Jalcie i o pogwałceniu podstawowych Praw Człowieka, zagwarantowanych na podstawie Traktatu w Helsinkach. (dokończenie na str. 3)

Nowa opłata "Ludu"

Od 15 września 1987 r. roczna prenumerata "Ludu" wynosi C\$ 500,00, zgodnie z postępem inflacyjnym.

Administracja

Zaproszenie na mszę św. 30-tego dnia

Dnia 11-go października o godzinie 11:15 odbędzie się Msza św. 30-go dnia za duszę śp. Jana Wodzyńskiego, w kościele Św. Wincencego a Paulo w Kurytybie, na którą zaprasza — Rodzina.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

WUAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery do Pagiamentu, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 88 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1987	C\$ 500,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich	40 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	50 dolarów
Cena egzemplarza	C\$ 10,00

okolica Kurytyby. Tomasz Coelho było właśnie współzałożone przez Polaków spot Gorlic i Bieca. Nie wiem na ile to jest realne i możliwe, ale chciałbym przyjąć liwej pomocy gazety "Lud" nawiązać kontakt w języku polskim lub portugalskim z mieszkańcami pochodzącymi z właścicielami z potomkami pochodzącymi spod Gorlic i Bieca rodziców, dziadków. W zamian bezinteresownie chętnie wyślę okruchy pokrzękości w postaci książek, pocztówek, płyt itp. wg. życzenia.

Trochę o sobie. Mam 30 lat, żonaty (pochodzę z Bystrzy koło Gorlic), z zawodu jestem socjologiem. Moją pasją jest historia terenów z których pochodzę, włącznie i innymi dziedzinami jak etnografia, archeologia itd. Częstą rzeczą jest w tym czasie właśnie emigracja i cały napływ zagadnień z tym związanych. Nie mam np. możliwości poza zwrotem się do Was z ogromną prośbą o takie opracowania jak p. B. Wachowicza — "Tomás Coelho — uma comunidade" — książka wydana sporo lat temu, i inne dotyczące tego tematu. Z tym, że w wymienionej bardzo mi zależy powiadać dotyczy właśnie pierwszych emigrantów spod Gorlic i Bieca, którzy osiedlili się w Brazylii.

Tak jak już napisałem i zamian napród wysłę w ramach rekompensaty wg. oznaczonych wydatków. Jeżeli Redakcja byłaby mi przychylna i zechciała uwzględnić moją prośbę dot. poszukiwanych wydawnictw i też nawiązania korespondencyjnego kontaktu z przedstawianego regionu będę niezmiernie wdzięczny i zobowiązany. Chcę z całą odpowiedzialnością podkreślić, że chodzi mi tylko i wyłącznie o taki cel treści nawiązania kontaktu korespondencyjnego. Za spełnienie prośby i góry bardzo serdecznie dziękuję.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Mijasz
32-860 Czchów
skr. poczt. 15
woj. Tarnów
Poland

Diretor Responsável e Redator-chefe: **Pe. Lourenço Mika**
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: **Pe. Jorge Morikis**

Administração: **Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik**

COLABORADORES: **Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhus; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępnik; Sr. Aleksander Englich; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasiońska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.**

JOÃO

LIVRO

Artigo
Mate
Livro

NAT

FILI
CUR

Kronika São Paulo

(Dokończenie ze str. 2)

Musimy sobie zdać sprawę, że możemy tylko liczyć na nas samych; tak, jak wiemy z historii, że orężem musieliśmy wywalczyć sobie niepodległość, tak dziś nie może nas zabraknąć na konferencjach i debatach międzynarodowych, w prasie i telewizji. W sumie musimy wziąć udział w walce o Polskę domagając się naszej niepodległości.

Na zakończenie swego przemówienia Pan Minister podziękował za miłe i serdeczne przyjęcie, które zgotowała mu Kolonia Polska.

W istocie wieczór był bardzo udany. Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się o obecnych warunkach życia Polaków na terenie Anglii a Kombatanci przypomnieć sobie ciekawe wydarzenia z linii frontowej na różnych odcinkach świata, między innymi — Battle of Britain.

Niezawodnie, spotkania tego rodzaju przyczyniają się do zbliżenia Polaków i do głębszego zastanowienia się nad naszą działalnością na emigracji.

Należy podziękować Zarządowi Klubu 44 1 Kombatantom za zorganizowanie miłego wieczoru a w szczególności Sekretarce Klubu, Pani Basi Sieradzkiej, która z prawdziwą gościnnością witała przybyłych przyczyniając się do serdecznego nastroju naszego zebrania.

Również należy oddać hold Księżu Romanowi Sangusze, którego trzecia rocznica zgonu przypada na dzień 26 września br. On podarował nam ten piękny lokal, w którym mamy możliwość spotkać się. Fundacja zapewnia osobom starszym i samotnym spokojną, wygodną i kulturalną egzystencję.

Przy Fundacji mieszczą się salony Klubu 44 gościnnie otwarte dla SPK i innych organizacji polskich.

Nowoczesny budynek jest bardzo dobrze utrzymany a przy pomocy finansowej "Sociedade Sangusca de Beneficência", robi się nowe inwestycje celem polepszenia estetycznego wyglądu klubu.

Slawa Stępiak

Konstytucja Brazylijska i inne

(Dokończenie ze str. 1)

Po tej pierwszej Konstytucji o charakterze wybitnie wolnościowym i demokratycznym powstała druga na świecie polska Konstytucja 3 Maja 1791 roku, a po niej dopiero, o cztery miesiące później, ogłoszono Konstytucję Francji, okrojonej zresztą krwawymi walkami Rewolucji.

Polski Sejm Czteroletni, pod łaską Stanisława Małachowicza uchwalił swoją wielkopomną Ustawę Rządową. Niechęć trwała ona krótko wobec wpływu obecnej przemocy i polityki przekupnej Konfederacji Targowickiej. Powstanie Kosciuszki, które w istocie stanowiło obronę tej nowej Konstytucji, i walki Kosciuszki o utrzymanie swych nowych praw do wolności zakończyły się klęską narodem po bitwie pod Maciejowicami, 10 października 1794 roku. Los Konstytucji 3 Maja został przesądzony 23 lipca 1792 roku, gdy sam Król Stanisław August Poniatowski się jej wyparł. Po wojnie, w obronie majowej ustawy, pozostał po niej jedynie do dzisiejszych czasów order Virtuti Militari jako najwyższe odznaczenie bojowe.

Konstytucja 3 Maja jest zwięzła i podaje w wybitny sposób nastroje narodu dążące do powszechnej sprawiedliwości i pokoju społecznego. Jej charakterystyczne punkty są następujące:

- I — Religia panująca katolicka, jednak uznana wolność wszelkich obrządków "w krajach polskich".
- II — Szlachta i Ziemiaństwo, jako fundatorowie rządu wolnego ma zapewnione pierwszeństwo w życiu prywatnym i publicznym.
- III — Miasta i Mieszczanie "wolne w państwach Rzeczypospolitej".

IV — Chłopi, włościanie. "Lud rolniczy, spod którego ręki płynie najbogatse bogactwo krajowe źródło... pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy... ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi".

V — Rząd, czyli oznaczenie Władz Publicznych. "Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu". Ustala się trzy władze "aby w równej wadze na zawsze zostawały". Są to władze prawodawcze, wykonawcze i sędziowne.

VI — Sejm, czyli Władza Prawodawcza. Izba Poselska będzie "świętynią prawodawstwa". Izba Senatorska jest istotnie przeznaczona do opinowania praw uchwalonych przez Sejm, jednak bez głosu decydującego.

VII — Król, Władza Wykonawcza. "Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych i od ich wykonania zależy". "Władza Wykonawcza do pilnowania praw i onych pełnienia ściśle jest obowiązana".

VIII — Władza Sądownicza "nie może być wykonywana ani przez władzę prawodawczą ani przez Króla, lecz przez magistraturę na ten koniec ustanowioną i wybieraną".

IX — Regencja rządu na wypadek małoletności Króla, jego niemocy lub nieobecności. "Odpowiadać powinna Narodowi za czas swego urzędowania".

X — Edukacja Dzieci Królewskich. Sejm ma być informowany o stanie i wydajności wychowawczej następcy tronu.

XI — Siła Zbrojna Narodowa. "Wszyscy obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych".

Ogólnie mówiąc, Konstytucja 3 Maja była próbą wprowadzenia w Polsce monarchii konstytucyjnej i parlamentarnej. Ministrowie rządu, po raz pierwszy w świecie, byli odpowiedzialni przed parlamentem — sejmem. Zniesione zostało Libero Veto. Utrzymując poddaństwo chłopów, "zgodnie z umowami prywatnymi", wzięci zostali "pod opiekę prawa i rządu krajowego" co oznaczało etap późniejszych dalszych reform wolnościowych. Szczegół Konstytucji 3 Maja, który mówi o wychowaniu dzieci królewskich jest wyraźnym symbolem dla potrzeby odpowiedniego przygotowania moralnego i umysłowego tych, którzy kiedyś będą przeznaczeni do rządzenia krajem, jako wzory do tworzenia trwałych wartości narodowych, w formie wolnych i sprawiedliwych rządów, strzegących praw, wolności i dobrobytu socjalnego.

Zarówno Konstytucja Amerykańska jak i Polska 3 Maja stanowią wciąż dobry przykład do naśladowania.

São Paulo, 20-09-1987.

Victor João Szańkowski

Gawęda starego zakonnika (12)

Zażalenia i niesprawiedliwe oskarżenia otrzymania Kuria, która w końcu zabroniła mu w Chocholowie wszystkich funkcji kapłańskich oprócz odprawiania Mszy św. On jeszcze kilka lat przed śmiercią nie bronił się i nie polemizował, ale wszystkie siły poświęcił budowie kościoła i równocześnie starał się obsłużyć jako kapłan, wszystkie gromady pielgrzymów.

W sierpniu 1865 roku Ks. Biskup Pukalski odbył wizytację dekanatu nowotarskiego. Miał sporo do zarzucenia księżom. Natomiast spokojnie, ale jasno i stanowczo stanął w obronie "ruchu sidzińskiego". Uzasadził pozytywną działalność Ks. Blaszyńskiego i zalecił innym naśladowanie go. On już w owym czasie nie ucieczył się tym. Ale Bogu dzięki nastąpił spokój, choć nie wyciągnęła się do zgody żadna ręka.

W Chocholowie ludzie zagadywali go serdecznie, a on usmiechał się do nich smutno. Budowa rosła i ksiądz podwajał swe siły. Spieszył się. Sam doglądał majstrów, starał się o wszystko i werbował więcej robotników. Miejscowi ludzie ułatwiali mu w miarę swoich możliwości. Dopiero zima zatrzymała roboty. Ks. Wojciech mógł nieco odocząść. W Sidzynie była cisza i prawdziwy spokój. Gospodarstwem zajmowała się bratowa z bratankiem. I Ks. Wojciech miał towarzystwo wiernego przyjaciela Ks. Tomasza. Omawiali plany swej działalności apostołskiej na wiosnę. Gromadzili ludzi na plebani i wykładali im prawdy wiary, udzielali rad i przestroż. Odwiedzali chorych, zmartwionych albo skłóconych. Znekana twarz Ks. Wojciecha wypogodziła się, oczy nabrały siły, ale tylko do wiosny. Właśnie kiedy ruszyły roboty przy kościele chocholowskim i ks. musiał tam dojeżdżać. Kuria w dzień św. Wojciecha — 23-4 — zarządziła przeniesienie ks. Koska. Gromady ludzi z bliższych i dalszych wsi napływały do Sidziny. Parafianie chochotawscy wstosowali list do ks. Bpa z prośbą o pozostawienie ks. Tomasza. Pisali: "Fundator bowiem naszego kościoła już na siłach opada, nie mogliby pełnić swych obowiązków w Sidzynie i doglądać budowy". Odpowiedź otrzymali odmowna.

(c. d. n.)

CIEKAWOSTKI

◆ Czy można ocaleć podczas wojny nuklearnej? W USA niemają jest "specjalistów od przeżycia". Oferują oni naiwnym ludziom nabywanie przedmiotów, które przydadzą się im w "świecie ponuklearnym". Na liście takich przedmiotów jest np. kusza — przyszła niezastąpiona broń w walkach między ocalałymi ludźmi.

Rzecz jasna, pomysłało również o tych, którzy chcieliby żyć w komforcie także po wojnie nuklearnej. Firma "Survive Tomorrow" radzi, by już teraz udać się do miasteczka Lavern w stanie Utah, gdzie zbudowano najbardziej luksusowy schron przeciwatomowy. "Przyjeżdżajcie do Lavern i leżąc na wygodnym łożku, czekajcie na koniec świata" — reklamuje swe usługi firma.

◆ Sieć ekskluzywnych domów mody w USA i Szwecji chroni się przed złodziejami w następujący sposób: sprzedawane ubiory — zwłaszcza te droższe — są spisane specjalnymi skuwkami, które można otworzyć jedynie przy użyciu odpowiednich urządzeń, będących w dyspozycji kasjerów. Kto zechciałby sam zrobić nacisk skuwki, by złożyć ubranie i niespostrzeżenie wyjść z sklepu musi być przygotowany na dużą niespodziankę — wówczas bardzo silny i jaskrawy srodek barwiący samoczynnie wydosłaje się z zabezpieczenia i plami materiał! Srodek ten jest niezmywalny. Ponadto opracowano nowy, jeszcze bardziej precyzyjny model skuwki z ukrytą wewnątrz buteleczką zawierającą ten sam srodek barwiący i przeznaczoną do tego, by poplamić ręce złodzieja.

◆ Cudem techniki jest słudziński zegar astronomiczny, który znajduje się w Muzeum Historii i Rewolucji w Iwanowie (Związek Sowiecki). Do 95 funkcji tego zegara należy pokazanie czasu obrotującego w 37 miastach wszystkich pięciu kontynentów. Dni są wykazywane według 4 różnych kalendarzy. Zegar demonstruje też położenie Słońca i innych planet nad naszą półkulą globu.

◆ Ryba-żeglarz jest krewniaczką ryby miecza i podobnie jak tamta ma na głowie groźną brzoń. Swoją nazwę otrzymała z powodu silnie rozwiniętej płetwy grzbietowej, przypominającej kształtem żagiel. Ryba-żeglarz ma dwa metry długości, żyje w ciepłych wodach Atlantyku i jest drapieżnikiem.

Wyrzami szacunku
Kazimierz Mijasz
32-860 Czuchów
skr. pocz. 15
woj. Tarnów
Poland

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Artigos Escolares
Material de Escritório
Livros Fiscais e de Contabilidade

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600

CURITIBA

PARANÁ

1987.

NA ROK 1987

50 zł
40 zł
30 zł
20 zł

Wiadomości o Polsce

GENERAL JARUZELSKI O REFORMACH, GORBACZOWIE I LECHU WAŁĘSIE

Troje dziennikarzy Wall Street Journal — Karen Elliot House, Robert Keatley i stały korespondent gazety w Polsce, Barry Newman, przeprowadziło niedawno w Warszawie wywiad z generałem Wojciechem Jaruzelskim. Była to pierwsza od 2 lat tego rodzaju wypowiedź przywódcy PRL dla prasy zachodniej. Dziennik nie opublikował w całości rozmowy z generałem, zadowalając się jej obszernym streszczeniem.

Po przypomnieniu krótkiego życiorysu Jaruzelskiego, dziennikarze amerykańscy stwierdzili, że dwugodzinna z nim rozmowa w Belwederze nie dostarczyła, niestety, odpowiedzi na pytanie: "czy jest on bardziej polskim nacjonalistą, czy też raczej człowiekiem wiernym wobec Związku Socjalistycznego". Przewodniczący Rady Państwa PRL — pisze WSJ — uważa za rzecz naturalną współpracę ze Związkiem Socjalistycznym, utrzymując, że jego stosunki z Moskwą niewiele różnią się od stosunków, jakie łączy premier Margaret Thatcher z prezydentem Reaganem. "Nie ma zresztą dzisiaj czegoś takiego jak absolutna suwerenność narodu" — cytuje gazeta Jaruzelskiego.

Rozmowa z generałem koncentrowała się wokół dwóch wątków — reform gospodarczych w Polsce i poparcia dla nich Gorbaczowa oraz stosunków polsko-amerykańskich. Szef polskiej partii komunistycznej powiedział, że po raz pierwszy od 40 lat sowiecki przywódca (Gorbaczow) "jest w Polsce bardziej popularny niż amerykański prezydent" (polityka Reagana, zdaniem Jaruzelskiego, stoi bowiem na przeszkodzie odbudowie polskiej gospodarki). Przywódca PRL wyrażał się o Gorbaczowie w samych superlatywach nazywając go "wielkim przyjacielem Polski i moim osobliście". Powiedział również, że żywi całkowitą wiarę w sukces reform zapoczątkowanych przez Gorbaczowa.

"Wykluczam możliwość, aby mógł on ponieść porażkę", stwierdził Jaruzelski, dodając, że "sytuacja dojrzała po prostu do momentu, kiedy reformy stały się koniecznością. Spotykają się one z oporem, tak jak w Polsce, lecz to jest rzeka, której bieg nie można odwrócić". I sekretarz KC PZPR określił Związek Socjalistyczny jako kraj o ogromnym potencjale, który dotychczas "wzrał pod pokrywą". "Tę pokrywę trzeba było po prostu odwrócić. Gorszet musiał pęknąć" — wyraził się obrazowo Jaruzelski. Przywódca PRL przypomniał w tym miejscu, że ZSRR partycypuje finansowo w inwestycjach prowadzonych w Polsce, zgodnie z planami rozwoju obu krajów. 300 takich wspólnie budowanych w PRL zakładów produk-

wać będzie artykuły konsumpcyjne nie tylko dla Polski, lecz także dla "wielkiego i nienasyconego" rynku sowieckiego.

Szczególnie cieszy, zaznaczył Jaruzelski, całkowita zbieżność przemian zainicjowanych przez sowieckiego przywódcę z reformami przeprowadzanymi w Polsce. Zbiurokratyzowana i nadmiernie scentralizowana gospodarka polska nie może — podkreślił szef PZPR — przynieść pozytywnych rozwiązań na dłuższą metę. Od 1 stycznia 1988 roku rząd zamierza wprowadzić zmiany, które "zlikwidują obecny, centralistyczny model gospodarczy, który nie wytrzymał próby czasu". Celem tych zmian ma być m. in. osiągnięcie równowagi gospodarczej przez podwyżkę cen i zwiększenie produkcji. Wprowadzenie tego kolejnego programu "zaściskania pasa" poprzedzi najprawdopodobniej ogólnonarodowe referendum na ten temat.

Program reform obejme, oprócz podwyżki cen, likwidację dotacji do wielu towarów, których ceny nie odpowiadają kosztom ich wytworzenia, zniesienie niektórych centralnych instytucji rządowych, decentralizację decyzji, zmniejszenie niektórych świadczeń socjalnych i ściślejsze powiązania płac z jakością pracy. Krótko mówiąc — konkluduje Wall Street Journal — program ten przewiduje szersze wykorzystanie mechanizmów wolnego rynku.

Przechodząc do stosunków Polski z Zachodem, gen. Jaruzelski wyraził rozczarowanie opóźnieniem się procesu normalizacji stosunków z USA. Jego zdaniem, polityka amerykańska pomniejsza Polskę, która "traktowana jest w Waszyngtonie jak jakiś kraj nad rzeką Limpopo w Afryce". Stany Zjednoczone nadal blokują uzyskanie przez PRL korzystniejszych warunków spłaty długów i pomimo zniesienia sankcji nie otworzyły w pełni swoich rynków dla polskich towarów. Obsługa długu na obecnie obowiązujących warunkach wymagałaby przeznaczania na jego spłacanie 75 procent rocznych dochodów dewizowych PRL z eksportu, a "czyż kura, której się nie karmi, może zrosić jajka?" — zapytał szef państwa polskiego. (W tym miejscu Wall Street Journal wyjaśnia, że przedstawiciele administracji USA zaprzeczają jakoby Stany blokowały renowację polskiego długu; wierzyciele czekają po prostu na przedstawienie przez rząd PRL wiarygodnego programu uzdrowienia gospodarki).

General Jaruzelski oskarżył Stany Zjednoczone o wniecanie w Niemczech nastrojów pan-germańskich, czego przykładem miało być przemówienie prezydenta Reagana w Berlinie Zachodnim, z zawartym tam wezwaniem do zburzenia muru berlińskiego. Polska, powiedział Jaruzelski, szczególnie obawia się zjednoczenia Niemiec, ponieważ konstytucja RFN faktycznie nie uznaje granicy na Odrze i Nysie.

Przywódca PRL — relacjonując amerykańscy dziennikarze — na wszystkie pytania odpowiadał spokojnie, z pewnością siebie, niekiedy z humorem, i w czasie całej rozmowy tylko raz okazał rozdrażnienie. Było to wtedy, gdy mówił o Lechu

Wałęsie i pomocy Kongresu USA dla "Solidarności".

Zdaniem Jaruzelskiego, przyznanie przez Kongres 1 mln dolarów dla rozwiązanego związku niszczy wiarygodność "Solidarności" w Polsce. "Teraz można ich tylko nazwać agentami obcego mocarstwa", powiedział general. Szef PZPR oskarżył także "Solidarności" i Wałęsę o wygrzywanie kłopotów gospodarczych dla celów politycznych. Opozycja, jego zdaniem, "proponuje rządowi, aby dać każdemu Polakowi parę tysięcy złotych więcej, co w sytuacji braku równowagi rynkowej oznacza, ni mniej ni więcej, tylko powrót do katastrofalnej sytuacji z 1981 roku. To jest samobójstwo. Łatwo jest zyskiwać tanią popularność za taką cenę, ale to nas prowadzi donikąd".

Zapytany, czy w stosunku do Wałęsy gotów byłby powtórzyć "gest Gorbaczowa", który telefonował do Sacharowa zapraszając go do powrotu do normalnego życia publicznego, Jaruzelski odpowiedział: "Nikt nie skazywał Lecha Wałęsę na wygnanie. Mieszka on w swoim mieszkaniu w Gdańsku. Niestety, nie ma żadnych kwalifikacji na zatrudnienie w Polskiej Akademii Nauk. Porównanie, które państwo tu zastosowali, wydaje mi się zbyt daleko posunięte".

(*"Nowy Dziennik"*)

MUZEA W LICZBACH

W Polsce istnieje 537 muzeów. Jednak tylko 235 spośród nich poza działalnością wystawienniczo-oswiatową prowadzi także pracę naukową. W zbiorach muzealnych jest obecnie ponad 9 milionów dzieł sztuki i zabytków — ich liczba podwoiła się w ciągu ostatnich 15 lat. Są one rozlokowane w 2 tys. gmachów, z których tylko część wybudowana została z przeznaczeniem na ten cel. Zaledwie 8 procent zbiorów jest stale ekspozowane — ze względu na ograniczoną powierzchnię wystawową.

W ubiegłym roku muzea polskie urządziły 1.708 wystaw własnych a także pokazały 91 wprowadzonych z zagranicy. Zwiedzających było w tym okresie 21 i pół miliona — największa liczba w dziejach krajowego muzealnictwa (dla porównania — w 1962 r. 12 milionów).

PAMIĘCI KOSYNIERÓW

4 kwietnia 1794 r. pod Racławicami (Kielecczyzna) pańszczyźniany chłop rodem z Rzędowic poszedł z kosa na armaty. Atak kosyńców zadczydował wówczas o zwycięstwie nad oddziałami carskimi. W dwieście bez mała lat później bohater powstania kościuszkowskiego oczekiwał się w rodzinnych stronach pomnika.

Pomnik Bartosza Głowackiego i kosyńców, odsłonięty właśnie w Piotrkowicach Małych, zaprojektowany został społecznie przez prof. Bronisława Chromego, znakomitego artystę rzeźbiarza.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Joaalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CREDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 232 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANA

Riquezas da Polônia (3)

(Conclusão)

Até 1972 a Polônia era importadora de cobre. O desenvolvimento dessa indústria satisfaz as necessidades nacionais e a exportação em constante crescimento. Em 1985 foram vendidas aos clientes estrangeiros 182 mil ton. de cobre. Para a exportação é dirigida hoje mais da metade da produção.

O centro da indústria de cobre abarca 17 estabelecimentos, sendo 5 mineiros e 3 siderurgias localizadas no Distrito de Cobre de Legnica-Głogów. Esse ramo da mineração dispõe de uma grande base de reservas que, com a atual extração (29,4 milhões de ton.) e o índice presentemente alcançado de utilização da jazida nos limites de 80%, pode assegurar uma continuidade de produção por um período de 50 anos.

Nas jazidas de minérios de cobre apresentam-se significativas quantidades de metais acompanhantes: prata, níquel, cobalto, vanádio e molibdeno.

Os minérios de cobre fornecem 90% da produção nacional de prata, do que a Polônia é um produtor e exportador significativo. Em 1985 foram exportadas 548 ton. de prata.

A Polônia é um significativo produtor de zinco, o que está ligado com a posse de grandes reservas de minérios de zinco-cobre, que ocupam o quinto lugar no mundo após Canadá, EUA, URSS e Austrália. As reservas documentadas das jazidas de zinco e chumbo são de algumas centenas de milhões de toneladas, do que cerca de 46% encontra-se em áreas de minas ativas, nos arredores de Bytom, Chrzanów e Olkusz. Anualmente são extraídas cerca de 5 milhões de toneladas de minérios. O índice geral de utilização das reservas na exploração das jazidas é de 60%. Com a extração anual ao nível de 5 milhões de toneladas de minério, as reservas documentadas podem assegurar a extração para um período de cerca de 40 anos.

A Polónia tem uma das jazidas de sal-gema mais ricas do mundo. As mais antigas minas encontram-se em Wieliczka e Bochnia, onde a exploração foi iniciada no século XII. A mina de sal mais conhecida na Polónia, em Wieliczka, tem hoje um significado menor do que no passado. As partes da mina que não estão mais em funcionamento com grutas, capelas subterrâneas esculpidas pelos mineiros, com lagos salgados, constituem desde há anos uma grande atração turística. Ali encontra-se também o museu subterrâneo de mineração de sal com uma rara coleção de ferramentas mineiras e equipamentos de transporte, bem como um sanatório para os doentes de asma.

Presentemente o principal papel económico assumiram as minas salinas em Inowrocław e

Klodawa. A funcionar existem 12 minas e salinas. Em 1985 foram produzidas 4,9 milhões de toneladas de sal, sendo 1,2 milhão de toneladas de sal-gema.

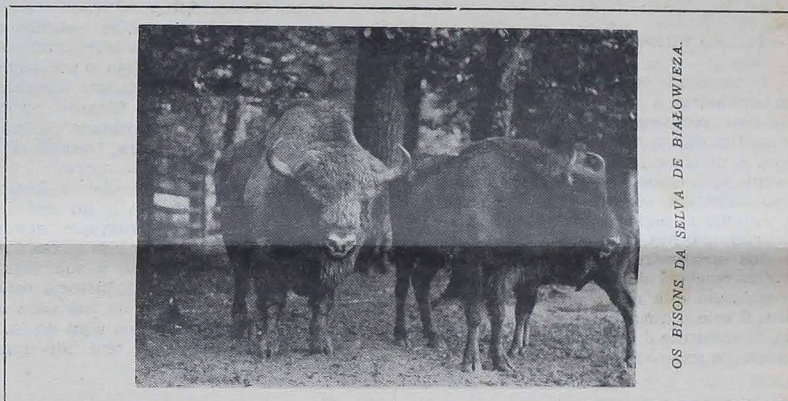
Considerando a quantidade de jazidas em exploração e as proporções da extração, um ramo significativo da indústria é a mineração de matérias-primas rochosas. Entre os 50 tipos de matérias-primas rochosas documentadas e exploradas na Polónia, duas ocupam posição dominante. São: calcários para a indústria de materiais de construção (cimento, cal) e cascalhos. A extração desses minérios ultrapassa em termos de tonelagem 30% da extração nacional geral de todas as matérias primas. A base das reservas de calcários dos materiais de construção de ligação ultrapassa 16 bilhões de toneladas, do que 5,8 bilhões de ton. constituem reservas de jazidas exploradas.

A extração de calcários para as indústrias de cimento, cal, química e de alimentos atinge mais de 55 milhões de toneladas. As reservas para o sucessivo desenvolvimento da indústria de transformação são constituídas por 85 jazidas não exploradas com reservas da ordem de 10 bilhões de toneladas.

A base para a produção de cascalhos quebrados é constituída principalmente pelas reservas de rochas maciças situadas na Polónia sudeste, sul e central, documentadas em quantidades acima de 6,6 bilhões de toneladas. As reservas das jazidas em exploração atingem um total de cerca de 2,7 bilhões de toneladas. Em 133 jazidas de reserva estão concentrados os seguintes 3,7 bilhões de toneladas. A possibilidade da substituição de cascalhos naturais quebrados em grau significativo ajuda na solução dos problemas de matéria-prima para a construção.

A produção de cascalhos de ambos os tipos é na Polónia de cerca de 140 milhões de toneladas, do que 80% são cascalhos naturais, 20% — cascalhos quebrados. Estima-se que no presente grau de extração e utilização das reservas, a base documentada de reservas pode garantir uma continuidade de produção de cascalhos naturais através de cerca de 35 anos e no caso dos cascalhos quebrados por cerca de 70 anos.

Rico em matérias-primas, o território polonês encerra em si ainda muitas surpresas. Para o bem do país estão sendo continuadas e intensificadas as pesquisas geológicas. É uma verdade inabalável que a exploração das riquezas próprias é um garante para o desenvolvimento e estabilização económica da Polónia.



OS BISONOS DA SELVA DE BIALOWIEZA.

O Papa sabia dos planos de Hitler

ESCRITOR IANQUE SOBRE PIO XII

Pio XII estava bem informado a respeito do plano concreto de Hitler. Seu objetivo era arrasar a Igreja católica na Europa toda, e implantar um Estado sem Deus. Tal plano, Hitler tentou "experimentar" numa parte da Polónia, removendo dali todos sacerdotes e religiosos, — assim o registra o escritor norteamericano Roberto Graham SJ, na nova edição da revista "La Civiltà Cattolica".

A fonte segura e indubitável de Pio XII sobre o extermínio da Igreja baseia-se em informações autênticas e absolutamente fidedignas. Entre eles, o Cardeal Bertram de Breslau, Dom Clemente von Galen, bispo de Munster, além de várias fontes particulares e não oficiais. Nesse contexto, Graham rejeita inteiramente a suposição adotada pelos mídia de "a Igreja, o Papa e em especial de os Bispos terem pactuado com o nazismo, terem tido "simpatia" por Hitler, ou terem se omitido, nada fazendo em oposição, ficando passivos frente aos crimes e atrocidades desencadeadas por Hitler".

Graham demonstra que Pio XII tinha conhecimento do lema de Hitler: "esmagar a Igreja como a um sapo". Portanto o Papa com toda razão receava que a "vitória de Hitler na segunda Guerra Mundial representaria tremenda catástrofe para a Igreja e para a dignidade humana". Tudo isso consta das "Atas e dos Documentos da Santa Sé, relativos à segunda Guerra Mundial".

Com a Encíclica "Com a mais viva preocupação" a Santa Sé publicamente procurou concitar a humanidade a uma cruzada contra o nazismo.

Fio XI e seu Cardeal Secretário do Estado, Cardeal Pacelli, o futuro Pio XII, tanto ousaram quanto competia à autoridade eclesiástica agir em tal caso.

Enfim, Roberto Graham expõe como Pio XII, logo depois do término da guerra aos 2 de junho de 1945, numa reunião de Cardeais, alegrava-se por a Igreja "ter saído incólume do abismo para o qual as potestades do mal tentavam precipitá-la". Nessa oportunidade o Papa foi informado de que nem todos os católicos da Alemanha deram crédito às angustiantes advertências da Encíclica. Muitos estavam "cegamente fanatizados em seus preconceitos ou em suas vãs pretensões de vantagens políticas", segundo a palavra do Papa.

(Traduziu Pe. H. Perbeche)
(Revista Ruhrwort, 15-08-87)

EXPOSIÇÃO RETROSPECTIVA
de EMMa E RICARDO KOCH

No Museu de Arte Contemporânea — Rua
Westphalen, 16 — em Curitiba.
A exposição estará aberta até 22 de outubro.

AGORA VOCÊ PODE COMPRAR DIRETAMENTE DE FABRICA — ARTIGOS DE VIDROS E CRISTAIS EM GERAL.

Para presentes: Copos Diversos (em jogos e avulsos), Compoteiras, Bombonieres, Poncheiras, Potes Diversos, Artesanatos, Aquários, Garrações, Vidros para Mantimentos, Conservas Caseiras, etc.

Aurora Comércio de Vidros e Cristais Ltda.

Rua João Gava, 150
(Próximo ao Parque São Lourenço)
Fones: 254-2565 e 252-9948
82.000 CURITIBA — PARANÁ

